

PROTOKÓŁ Nr XLVII/2014
XLVII Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Miłki VI kadencji
w dniu 29 września 2014 roku

Sesja odbyła się w sali widowiskowej Ośrodka Kultury w Miłkach dnia 29 września 2014 roku. Posiedzenie rozpoczęło się o godzinie 14:00, a zakończyło o 16:05.

W dniu 29 września w obradach uczestniczyli Radni według załączonej do protokołu listy obecności. Nieobecni radni: Elżbieta Fedorowicz, Grzegorz Jakacki, Iwona Wołodko. Obradom przewodniczył Tomasz Gujda – Przewodniczący Rady Gminy Miłki. Ponadto w sesji udział wzięli: Stanisław Wąsiakowski – Wójt Gminy Miłki oraz Kazimierz Olchowski z Pracowni Urbanistyczno – Architektonicznej w Giżycku.

Na wstępie Przewodniczący powitał zebranych i oznajmił, że na sali jest obecnych 12 Radnych, co stanowi niezbędne quorum do podejmowania prawomocnych uchwał.

Na protokolanta obrad Przewodniczący zaproponował Elżę Górecką. Propozycję poddano pod głosowanie.

„Za” głosowało jednogłośnie 12 radnych.

Do pkt. 3

W tym punkcie zdecydowano o przyjęciu protokołu Nr XLVI/2014 XLVI Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Miłki, która odbyła się 12 września 2014 roku. Przewodniczący zapytał, czy wszyscy zapoznali się z treścią protokołu i czy Rada chce go dzisiaj przyjąć z uwagi na to, że dotarł on do zebranych z pewnym opóźnieniem. Zebrani udzielili odpowiedzi twierdzącej. Przewodniczący zapytał, czy są uwagi do protokołu.

Uwag nie zgłoszono i Przewodniczący poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu Nr XLVI/2014.

„Za” przyjęciem protokołu Nr XLVI/2014 XLVI Zwyczajnej Sesji Rady Gminy Miłki w dniu 29 września 2014 roku głosowało 12 radnych.

Protokół XLVI Sesji został przyjęty jednomyślnie.

Do pkt. 4

W tym punkcie zdecydowano o przyjęciu porządku obrad. Przewodniczący zapytał, czy są uwagi lub wnioski do proponowanego porządku obrad.

Uwag, wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad.

„Za” przyjęciem porządku obrad głosowało jednogłośnie 12 radnych.

Porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie sesji, stwierdzenie wymaganego quorum.
2. Powołanie protokolanta obrad.
3. Przyjęcie protokołu obrad XLVI sesji.
4. Przyjęcie porządku obrad.
5. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Wójta Gminy.

6. Sprawozdanie z działalności międzysesyjnej Komisji Rady Gminy.
7. Przyjęcie interpelacji i udzielenie odpowiedzi.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy uchwalonej na lata 2014-2020.
9. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na 2014 rok.
10. Podjęcie uchwały w sprawie nieodpłatnego przejęcia na mienie komunalne gruntów Skarbu Państwa dysponowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych.
11. Podjęcie uchwały w sprawie przedłużenia umów dzierżawy.
12. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia „Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Miłki na lata 2014-2032 i „Prognozy oddziaływania na środowisko dla programu usuwania wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Miłki”.
13. Podjęcie uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Jagodne Małe w obrębie geodezyjnym Jagodne Wielkie.
14. Wolne wnioski i sprawy różne.
15. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący przekazał głos gościowi Panu Kazimierzowi Olchowskiemu z Pracowni Urbanistyczno – Architektonicznej Marii Olchowskiej, która zajmowała się opracowaniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Jagodne Małe. Pan Olchowski wyjaśniał, że Pani Maria Olchowska przebywa na urlopie poza granicami kraju i w zastępstwie udzieli informacji na temat omawianego planu. Zmiana miejscowego planu obejmuje teren pałacu oraz teren w jego pobliżu i została opracowana w taki sposób, żeby nie była agresywna dla otoczenia. Opracowany plan spełnia wszystkie życzenia i uwagi Konserwatora Zabytków. Plan został pozytywnie uzgodniony ze wszystkimi wymaganymi prawem instytucjami i aby mógł uzyskać 100% moc pozostaje kwestia uchwały Rady Gminy w Miłkach. Przewodniczący Gujda zapytał, czy na etapie wyłożenia były wnoszone jakieś uwagi. Pan Olchowski odpowiedział, że nie było żadnych uwag do tego planu. Radny Bronk zapytał, czy konsultacje odbywały się tylko w miejscowości. Pan Olchowski poinformował, że plan był podany do wiadomości publicznej z zachowaniem wymaganych terminów. Procedura została przeprowadzona zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Więcej pytań, uwag nie było. Przewodniczący podziękował za przybycie i udzielenie wyjaśnień. Pan Olchowski opuścił obrady.

Do pkt. 5

Wójt powiedział, że najważniejszym wydarzeniem w krótkim okresie międzysesyjnym były dożynki gminno-powiatowe. Impreza odbyła się bez żadnych przeszkód i zbiera bardzo przychylne recenzje.

Wójt poinformował, że uczestniczył w konferencji, która odbyła się w Olsztynie i dotyczyła programu rozwoju sieci komputerowych w instytucjach publicznych.

Program dotyczy głównie ośrodków kultury, bibliotek i świetlic. Gmina w poprzednim okresie finansowania unijnego pozyskiwała środki na ten cel, bo jest publiczny dostęp do komputerów w Ośrodku Kultury, w Bibliotece i kilku świetlicach. W najbliższym czasie będą podjęte działania związane z aplikowaniem o środki na zakup sprzętu oraz dostęp do sieci internetu szerokopasmowego również w świetlicach w innych miejscowościach, które do tej pory takowego nie mają. Wcześniej gmina korzystała z różnych programów: ze środków unijnych, ale też i z programu, który był realizowany z Urzędem Marszałkowskim. Świetlica w Konopkach Nowych otrzymała internet dzięki staraniom urzędu z podmiotem, który dostarcza internet drogą radiową. Przewodniczący Rady zapytał, jak w gminie wygląda sytuacja z internetem szerokopasmowym. Wójt odpowiedział, że Telekomunikacja Polska zrealizowała swoje prace w zakresie, który przewidywała i można korzystać z usług w miejscowościach, w których ta sieć jest wybudowana. Nie wiadomo jakie są dalsze plany inwestycyjne TP. Przewodniczący zapytał, w których miejscowościach jest możliwość skorzystania z takiego dostępu do internetu. Wójt odpowiedział, że w części Cyprek, Miechach, części Kleszczewa, Lipowym Dworze, Rydzewie. Radny Bronk stwierdził, że to nie było zadanie inwestycyjne gminy. W gestii gminy był tylko nadzór nad poprawnością posprzątania po tych pracach i trzeba zauważyć, że ciągle można dostrzec pozostałości po tych pracach. I tutaj jest zadanie gminy. Należy upomnieć się o swoje, bo prace trwały jak trwały i teren nie jest doprowadzony do stanu sprzed prac, jak to zwykle się umawia. Wójt odpowiadając stwierdził, że TP podobnie jak Poczta Polska jest molochem, gdzie znalezienie osoby decyzyjnej jest dużym problemem. Radny Arciszewski stwierdził, że gdy inwestor chciał wejść na teren gminny, to problemu nie było. Przewodniczący Gujda dodał, że w Wyszowatych kable kładły trzy odrębne firmy podwykonawcze i zdarzyło się tak, że u dwóch mieszkańców zostały wykopane dziury, które leżały od wiosny do jesieni i był problem ze znalezieniem winowajcy, bo trudno było ustalić właściwego podwykonawcę. Wójt wyjaśnił, że TP udziela lakonicznych odpowiedzi, że tam gdzie jest położona infrastruktura (ona dotyczy tylko 60% gminy) można podpisywać umowy i korzystać z sieci. Ciężko jest się odnosić do tej inwestycji, bo gmina oprócz planów i dokumentów wskazujących, gdzie powinna być doprowadzona sieć, nie ma z nią związku. Urząd Kontroli Elektronicznej podpisał umowę z TP na likwidację białych plam i niejako zobowiązał TP do położenia sieci w 100%. Później wprowadzano zmiany umowy. Radny Bronk zaproponował, żeby poprosić UKE o informacje związane z inwestycją. Wójt odpowiedział, że informacja z UKE jest mniej więcej taka sama jak z TP i zawiera dane procentowe dotyczące wykonania całego projektu i wykaz miejscowości z procentowym wskaźnikiem realizacji inwestycji. Radny Bronk stwierdził, że z szumnych zapowiedzi tak naprawdę wyszło to co wyszło i dalej raczej niczego nie należy się spodziewać. Wójt wyraził opinię, że patrząc na tę inwestycję, to wyszło wielkie marnotrawstwo, bo leży mnóstwo sieci za grube miliony, z której się nie korzysta.

Do pkt. 6

Komisja Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów

Przewodnicząca Komisji – Urszula Piskorz poinformowała, że posiedzenie Komisji miało miejsce 26 września 2014 roku. Celem posiedzenia było:

1. badanie i zaopiniowanie sprawozdania finansowego z wykonania budżetu Gminy Miłki za pierwsze półrocze 2014 roku;
2. zaopiniowanie projektów uchwał na dzisiejszą sesję:
 - w sprawie zmian budżetu gminy na 2014 rok,
 - w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej uchwalonej na lata 2014-2020 (zaopiniowano podczas krótkiego spotkania w dniu dzisiejszym).

Komisja ds. Socjalnych oraz Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego

Zastępca Przewodniczącej Komisji – Urszula Piskorz oznajmiła, że Komisja miała posiedzenie 26 września 2014 roku, a jego celem było:

1. analiza wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2014 roku,
2. przyjęcie informacji dotyczącej pracy GOPS za pierwsze półrocze 2014 roku,
3. przyjęcie informacji dotyczącej działalności Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych za pierwsze półrocze 2014 roku.

Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki

Przewodnicząca Komisji – Barbara Tech powiedziała, że Komisja spotkała się 26 września 2014 roku podczas wspólnego posiedzenia wszystkich Komisji Rady Gminy Miłki. Tematem posiedzenia Komisji była:

1. analiza wykonania budżetu za pierwsze półrocze 2014 roku,
2. zaopiniowanie projektów uchwał na dzisiejszą sesję.

Komisja Rewizyjna

Przewodniczący Rady – Tomasz Gujda poinformował, że nieobecny Przewodniczący Komisji Rewizyjnej przekazał pisemną informację dotyczącą sprawozdania z przebiegu ostatniego posiedzenia Komisji Rewizyjnej z prośbą o odczytanie.

Komisja Rewizyjna miała posiedzenie w dniu 26 września 2014 roku. Było to posiedzenie wspólne wszystkich Komisji Rady Gminy. Celem posiedzenia były następujące zagadnienia:

1. Badanie i zaopiniowanie sprawozdania finansowego z wykonania budżetu gminy za pierwsze półrocze 2014 roku, co Komisja uczyniła. Sprawozdanie zostało zaopiniowane pozytywnie.
2. Kontrola dokumentacji związanej z naborem do szkół i przedszkoli. Po zapoznaniu się z dokumentacją Komisja nie stwierdziła nieprawidłowości.
3. Kontrola przygotowania placówek oświatowych do nowego roku szkolnego 2014/2015. Radna Cimoch zgłosiła uwagę o potrzebie uszczegółowienia informacji na temat kół zainteresowań w ZPO w Miłkach. Komisja nie miała zastrzeżeń i stwierdziła, że placówki są przygotowane do rozpoczęcia nowego roku szkolnego.
4. Rozpatrzenie skargi na działalność Dyrektora ZPO w Miłkach. Komisja zapoznała się z treścią skargi i czeka na wyjaśnienia Pani Dyrektor ZPO w

Miłkach i opinię prawną. Rozpatrzenie skargi będzie kontynuowane w kolejnym terminie, który zostanie niebawem wyznaczony.

Do pkt. 7

Radny Bronk po raz kolejny zgłosił konieczność remontu dachu w budynku gminnym w Marcinowej Woli. Mieszkańcy tego budynku sygnalizują, że dach przecieka z wielu stron. Pani Brodzik, która mimo że mieszka na dole obawia się o ściany mieszkania, bo woda zacieka po oknie, które jest w szczycie. Poza tym jeden z mieszkańców budynku nie ma swojej toalety i od dłuższego czasu są sygnały, że ta osoba różne rzeczy robi z tym co powinno trafić do toalety, między innymi mieszkańcy mówią, że rzuca reklamówki po okolicznych drzewach, co jest niehigieniczne i nieprzyjemne dla sąsiadów. Wspomniana osoba prawdopodobnie nie zadeklarowała się też w kwestii śmieci (tak twierdzą sąsiedzi) i za rogiem, za garażem nazbierało się już sporo odpadów. Teraz zgodnie z obowiązującymi przepisami wszystkie śmieci są niejako gminne i mieszkańcy w związku z tym oczekiwaliby jakiegoś działania. Wójt odpowiedział, że są to znane sprawy, pozostaje kwestia wygospodarowania środków w przyszłorocznym budżecie. Sprawa dachu na świetlicy wielokrotnie wracała. Były tam prowadzone prace zachowawcze. Radny Bronk stwierdził, że zbliża się okres jesienno-zimowy i może należałoby podjąć jakieś działania. Wójt oznajmił, że dach wymaga zabezpieczenia i przyjrzenia się w tym roku, natomiast bez gruntownej przebudowy, czyli wymiany całości pokrycia, prace remontowe nigdy nie przyniosą takiego efektu, żeby zniwelować jego uszczerbki. Co do mieszkańca, który nie ma toalety, to jest On w stanie we własnym zakresie wykonać prace związane z toaletą, po wskazaniu miejsca i możliwości przyłączenia. Przewidziane jest wygospodarowanie pomieszczenia na toaletę. Z racji tego, że na ukończeniu jest sieć kanalizacyjna, to w najbliższym czasie ten problem zostanie rozwiązany. Co do deklaracji o wysokości opłat za gospodarowanie odpadami, to należy sprawdzić w MZMGO, czy taka deklaracja została złożona, czy nie. Radny Bronk stwierdził, że to rozumie, ale mimo wszystko należy zająć się tym co jest tam już poskładane, bo są tam śmieci nie tylko z ostatnich kilku miesięcy. Wójt stwierdził, że zostanie to sprawdzone.

Radny Bronk zapytał o kwestię przyłączenia świetlicy do kanalizacji, bo jest tam wspólne szambo o niewielkiej objętości i mieszkańcy mają problem z jego wywozem, bo beczka jest w połowie pusta, a opłatę pobiera się od beczki. Wójt stwierdził, że cały budynek w najbliższym czasie zostanie przyłączony do sieci, więc ten problem się rozwiąże.

Radny Bronk zapytał, jak wygląda harmonogram odbioru sieci wodno-kanalizacyjnej. Wójt oznajmił, że z informacji Aglomeracji wynika, że od 01 października br. będą trwały odbiory. Na zakończenie wszelkich formalności związanych z odbiorami, próbami planowany jest okres mniej więcej dwumiesięczny i na grudzień planowane jest przekazywanie sieci do użytku. Radny Bronk zapytał, kto będzie użytkownikiem tej sieci. Wójt odpowiedział, że Aglomeracja.

Radny Bronk pozostając w temacie sieci wodno-kanalizacyjnej powiedział, że podczas rozmowy Pan Filipkowski z pewnym rozżaleniem wspominał o tym, iż do tej pory pewne prace nie zostały zakończone, bo w sąsiedztwie posesji znajduje się około siedmiu studzienek i niektóre z nich nie są poumacniane. Zazwyczaj na studzienkach są krążki obciążające pod włącz, a mieszkaniec sygnalizował ich brak. Radny ponownie poprosił o to, żeby wykonawca dokładnie sprawdził, przejrzał wykonanie prac i najlepiej z każdym z mieszkańców zrobił robocze odbiory, bo w wielu miejscach są zapadliny. Radny po raz kolejny przypomniał też o dużym wybrzuszeniu asfaltu na drodze powiatowej przy przebiegu w rejonie szkoły, dodał, że z rozmów z częścią mieszkańców wynika, iż średnio w co drugim domu jest jakaś bolączka związana z budową. Wójt stwierdził, że na etapie odbiorów cała sieć zostanie przejrzana ze zwróceniem uwagi na te niuanse i dodał, że czasami się dziwi, bo uczestniczył w wielu rozmowach i mieszkańcy z wykonawcą na etapie budowania dochodzili do porozumienia, wszystko było ustalone, zrobione, a później pojawiają się kolejne oczekiwania, wymagania. Radny Bronk stwierdził, że zgłoszone uwagi nie wykraczają poza uzgodnienia. Wójt odpowiedział, że jeżeli są jakieś niedoróbki, niechlujstwo, to w czasie odbiorów będzie można wychwycić te niedociągnięcia. Również te, które są związane z osiadaniem gruntu przy pracach ziemnych.

Radny Bronk oznajmił, że w lipcu część mieszkańców otrzymała powiadomienia z powiatu na temat zmiany pozwolenia na budowę i zapytał czego to dotyczyło. Wójt odpowiedział, że dotyczyło to odcinka w obrębie Przykopu. Było tam przeprojektowanie, nowa decyzja środowiskowa i nowe pozwolenie na budowę. Radny Bronk dopytał, czy ma to związek z przepompownią koło Pana Pieńczykowskiego. Wójt udzielił odpowiedzi twierdzącej. Radny dodał, że zastanawiał się, czy nie jest to związane z przyłączeniem do Pana Kurpiela i Pana Pochodaja w środku wsi, bo tam też brakuje kawałka sieci. Wójt odpowiedział, że tam sieci są doprojektowywane, są to natomiast na tyle nieistotne zmiany, że tam nie było konieczności uzyskania pozwolenia na budowę, tak jak w okolicach Pana Pieńczykowskiego, gdzie była zupełna zmiana przebiegu, nowy projekt budowlany i pełna procedura.

Radny Bronk przypomniał, że około roku temu uzyskał pisemną informację od Pana Wójta, iż w miejscowości Marcinowa Wola do mieszkańców przyłącza wodociągowe i kanalizacyjne zostały zaprojektowane. Z otrzymanej informacji można rozumieć, że projekt przyłączy jest. Natomiast Pan Majewski twierdzi, że w czasie rozmów bodajże z Panem Bojarskim otrzymał wiadomość, że trzeba najpierw ten projekt sobie zamówić. Radny oznajmił, że chciałby uściślić, czy ten Pan coś źle zrozumiał, czy otrzymana informacja była błędna. Wójt odpowiedział, że w Marcinowej Woli w około 95% te przyłącza były zaprojektowane, ale pojawiły się luki. Trudno powiedzieć, z jakiego powodu. Pana Majewskiego natomiast bardziej dotyczy problem tego, że długość przyłącza od sieci do domu jest dosyć znaczna i mieszkańcy trudno się pogodzić z tym faktem. Wójt dodał, że musiałbym sprawdzić, ale wydaje się, że projekt przyłącza jest, przy czym

znajduje się on w Aglomeracji. Radny Bronk w ramach interpelacji poprosił, żeby to dokładnie sprawdzić i dodał, że najlepiej byłoby gdyby, taka informacja trafiła do każdego mieszkańca, czy powinien się zatroszczyć o przyłączy, czy jednak ma je zapewnione. Jeśli ktoś nie ma takiego projektu, to otrzymałby informację, że należy rozpocząć procedury związane z projektem. Wójt wyjaśnił, że w Marcinowej Woli zdecydowana większość miała zaprojektowane przyłączy i jeżeli są sytuacje, że jest brak projektu, to są to indywidualne pominięcia. Radny Bronk stwierdził, że najlepiej jakby taki projekt nie był tylko w Aglomeracji, ale żeby chociaż jedna kopia tego projektu była w Urzędzie Gminy i wtedy każdy z mieszkańców mógłby mieć do niego wgląd. Wójt wyjaśnił, że właścicielem dokumentacji jest Aglomeracja, jednak ze względów organizacyjnych byłoby to ułatwieniem.

Radny Bronk oznajmił, że mieszkańcy Przykopu mają wodociąg, który jest zasilany z dawnego folwarku. Jedna z mieszkanki zgłosiła, że w czerwcu tego roku mieszkańcy otrzymali pisma, że mają przyłączyć się do nowej sieci, bo będzie odcięta im woda. Wspomniana mieszkanka zastanawia się do czego ma się przyłączyć, skoro sieć jeszcze nie funkcjonuje. Radny zapytał, jak to się stało, że takie pisma dotarły do mieszkańców, skoro nowo wybudowana sieć wodociągowa nie jest jeszcze czynna. Wójt wyjaśnił, że tam sieć jest wzdłuż budynku i jest kwestia indywidualnych przyłączy do każdego odbiorcy, a podana informacja była taka, że w momencie uruchomienia wodociągu należy mieć gotowe przyłączy, bo zmieni się źródło zasilania i wodociąg będzie zasilany z nowo wybudowanej sieci, a nie z dotychczasowej. Na mieszkańcach tak jak na każdym innym spoczywa obowiązek wybudowania przyłączy do swojego budynku. Radny dopytał, czy to pismo z czerwca było czysto informacyjne, bo być może jest też kwestia zrozumienia otrzymanego pisma oraz czy nie było jakiejś możliwości przejścia tej głównej nitki. Wójt powiedział, że pismo informowało, iż jest planowane uruchomienie wodociągu komunalnego i zostanie odłączone dotychczasowe zasilanie z lokalnego wodociągu. Nie było natomiast możliwości przejścia głównej nitki. Poza tym właściciel tego ujęcia ze względów grzecznościowych dostarcza wodę. Od dłuższego czasu gmina jest płatnikiem, ponieważ tam jest taka sytuacja, że niewielu mieszkańców tej osady płaci za wodę i gmina płaci dostawcy, a zwrot jest tylko od kilku osób. Reszta nie poczuwa się do obowiązku opłacania i w przypadku, kiedy nie wybuduje sobie przyłączy, czy też nie będzie regulowała należności, to nie będzie miała wody.

Radny Bronk powiedział, że według wiedzy Radnego podczas zeszłorocznego zebrania sołeckiego została podjęta decyzja o przeznaczeniu całości funduszu sołeckiego na zorganizowanie plaży. Jest to inwestycja wieloletnia i długoterminowa i jeszcze pewnie kilka funduszy sołeckich będzie wydatkowanych na ten cel. Natomiast w tym roku Sołtys wspomniał o tym, że część tegorocznego funduszu sołeckiego została pomniejszona z racji tego, że w zeszłym roku, gdy były wstawiane okna do świetlicy, budżet został przekroczony. Radny powiedział, że chciałby wyjaśnić tę sytuację. Czy tak można, bo jest wskazanie na co ma być

wydatkowany fundusz i wtedy okazałoby się, że jest realizowany niezgodnie z planem. Wójt powiedział, że musi to sprawdzić, bo w tej chwili nie dysponuje wiedzą na temat pomniejszenia funduszu. Radny Cimochowski natomiast oznajmił, że z rozmowy przeprowadzonej z Panią Sołtys Rydzewa wynika, że w Rydzewie limit zeszłorocznego funduszu sołeckiego też był przekroczony o około 150,00 złotych i o tę kwotę został pomniejszony tegoroczny fundusz sołecki. Wójt dodał, że są to sprawy finansowe, które reguluje Pani Skarbnik i wymaga to sprawdzenia.

Radna Cimoch zgłosiła, że mieszkańcy ulicy Lipowej bardzo proszą o zlikwidowanie bardzo dużych ubytków jezdni, ponieważ poruszanie się tą ulicą jest niebezpieczne (była o tym mowa na zebraniu wiejskim, w którym uczestniczył Pan Wójt). Na tej ulicy znajduje się budynek użyteczności publicznej, jeżdżą tam autobusy, więc nie jest to tak, że jest to tylko ulica lokalna. Poza tym zaczęto przycinać lipy i właściwie tylko 3 czy 4 zostały przycięte i mieszkańcy bardzo proszą o fachowe dokończenie związanych z tym prac.

Radna Cimoch poprosiła o pisemną informację dotyczącą ZPO w Miłkach. Chodzi o to ile w br. szkolnym przydzielono nauczycielom godzin ponadwymiarowych z języka polskiego i ile opieki świetlicowej. Wójt dopytał, kto prosi o informację dotyczącą ZPO w Miłkach, żeby wiedzieć komu udzielić odpowiedzi. Radna oznajmiła, że pyta o tę sprawę w swoim imieniu, jako członek Komisji Rewizyjnej.

Radna Cimoch powiedziała, że mieszkańcy pytają, dlaczego wieniec dożynkowy z dożynek powiatowych, który zajął pierwsze miejsce, nie został zgłoszony do konkursu wojewódzkiego. Wójt odpowiadając stwierdził, że stało się tak z uwagi na to, że nikt nie wyraził woli wyjazdu. Z wieńcem obowiązkowo musi jechać kilkosobowa delegacja i to było w gestii sołectwa. Drugą sprawą jest transport takiego wieńca do Olsztynka, który wiąże się z bardzo dużym wydatkiem, ponieważ wieniec takich rozmiarów musiałby jechać samochodem ciężarowym, bo żadnym transportem, którym dysponuje gmina taki wieniec nie mógłby zostać zawieszony. Nie rozpoczęto działań, ponieważ nie było sygnału, że delegacja chce jechać z wieńcem. Regulamin dożynek wojewódzkich wyraźnie określa skład grupy, która ma jechać celem prezentacji. Radna Cimoch wyjaśniła, że porusza ten temat, ponieważ prosił o to Pan Sołtys i Pani, która była współwykonawcą tego wieńca. Pan Sołtys twierdzi, że jak się zorientował, to było już po terminie, ale ktoś był organizatorem tej wielkiej imprezy i warto było zadbać o tę sprawę. Wójt wyjaśnił, że zgłoszenie wieńca przebiega proceduralnie i jeżeli byłaby taka wola, zgłosiłaby się grupa, która złożyłaby deklarację, że pojedzie zaprezentować wieniec, to podjęto by działania. Regulamin prezentacji wieńca dożynkowego jest na stronie. Wiadomo jaka grupa ma jechać i muszą to być takie osoby, które chcą jechać. Do tego zawsze istnieje kwestia transportu. Gdyby zgłoszono wolę wyjazdu, to byłyby podjęte odpowiednie działania i znalazłoby się na pewno te kilkaset złotych na to, żeby zorganizować transport (musiałby jechać transport ciężarowy z wieńcem i osobowy z delegacją). Byłoby

to przedsięwzięcie nie tylko finansowe, ale i logistyczne, bo nie można wysłać od tak sobie wieńca, żeby kierowca zawiózł go, wystawił i zaprezentował. Radny Bronk stwierdził, że wygląda to tak, jakby zabrakło dogadania. Radny Górski dodał, że prawdopodobnie znalazłaby się delegacja, tylko nikt nie spojrzał na termin zgłoszenia. Wójt przypomniał, że około dwóch lata temu miała miejsce sytuacja, że zorganizowany został transport, ale okazało się, że nie ma chętnych, którzy pojedą, a zgodnie z regulaminem musi jechać grupa, która zaprezentuje wieńiec.

Radna Beresztan zapytała, jakie były kryteria oceny stanowisk podczas dożynek, bo mieszkańcy są rozżaleni, że ich stanowisko zajęło ostatnie miejsce, mimo że w ich ocenie było ono bardzo ładne. Wójt odpowiedział, że wszyscy urządzający stanowiska byli poinformowani o kryteriach oceny, na które składała się między innymi ocena wyglądu ogólnego, rękodzieła, zaangażowania dzieci i młodzieży, kulinariów. Za wszystkie składowe były oceny. Było wiele zbliżonych do siebie ocen i decydowały niuanse.

Radna Beresztan po raz kolejny poruszyła temat studzienek kanalizacyjnych w Konopkach Nowych, które nadal nie są należycie zabezpieczone. Studzienki są dużym problemem dla kierowców, ale stanowią też zagrożenie dla bawiących się dzieci, które mogą wpaść do takiej studzienki. Wójt oznajmił, że otrzymał informację, że studzienki zostały zrobione i zapytał, które z nich są niestabilne. Radna Beresztan powiedziała, że byli pracownicy PUKR i studzienki przy spółdzielni i na wjeździe są obmurowane i stabilne. Natomiast reszta nadal się chybotuje. Radna dodała, że mówi o tym po raz kolejny, ponieważ jest to duży problem, ciągle nierozwiązany.

Radny Milczanowski powiedział, że dostał sygnały od mieszkańców byłej szkoły w Lipińskich w sprawie mieszkania po śp. Ludwiku Misterze. Mieszkanie nie jest posprzątane, mnoży się tam robactwo i przedostaje do mieszkania na górze. Trzeba by posprzątać to mieszkanie. Wójt odpowiedział, że jest to mieszkanie agencyjne zamykane przez GOPS i była przeprowadzona rozmowa z Agencją.

Radny Milczanowski poprosił o nazwirowanie drogi do Państwa Samsonów w Czyprach, bo mieszkaniowiec zgłasza, że nawet mleczarnia nie chce już tam dojeżdżać, bo łamie sobie ramę w samochodzie. Wójt stwierdził, że droga była wiosną żwirowana, bo był sygnał przekazany przez Radną Beresztan, ale zostanie to zweryfikowane. Od dzisiaj pracuje równiarka i na pewno na większości dróg się jeszcze pojawi. Sygnał został zapisany do zweryfikowania.

Radny Milczanowski zgłosił prośbę o zrobienie czegoś z drogą w Lipowy Dworze, która jest w bardzo złym stanie. Radny Bronk stwierdził, że w tej chwili na drogach jeszcze nie jest tak źle, bo jest sucho i przy okazji dodał, że w Marcinowej Woli też trzeba zadbać o drogi.

Radna Trynkiewicz oznajmiła, że jest po zebraniu z mieszkańcami i rodzice małych dzieci (przeważnie pięciolatków) pytają, czy jest możliwość, żeby te dzieci później jeździły do szkoły. Wójt zapytał, o której dzieci wyjeżdżają. Radna odpowiedziała, że kilka minut po 6:00 lub o 6:40. Pojawił się też problem

polegający na tym, że była sytuacja, iż autobus za wcześnie wyjechał ze szkoły i dziecko przyjechało do domu w momencie, gdy nikogo w nim nie było. Radna poprosiła, żeby pilnować godzin wyjazdu autobusu, bo dla jednych to może dobrze, że dziecko wcześniej przyjedzie do domu, ale jak kogoś nie ma, to pojawia się problem. Wójt odpowiedział, że co do pierwszej sprawy, to taka zmiana wymaga konkretnego przeorganizowania, natomiast co do wcześniejszego wyjazdu autobusu ze szkoły, to wydaje się to niemożliwe, bo z reguły jest tak, że nauczyciele pilnują, o której godzinie odprowadzają dzieci do autobusu. Wójt dopytał, czy to zdarza się często, czy było to jednorazowe zdarzenie. Radna Trynkiewicz wyjaśniła, że jedna mama zgłaszała ten problem i może raz, czy dwa tak się zdarzyło. Wójt powtórzył, że wydaje się to niemożliwe, bo godziny odjazdów są ściśle określone i tam może być pięć minut przesunięcia. Radna Trynkiewicz powiedziała, że mieszkaniec pytał, czy to geodezja robiła wznowienie granic (aktualizację), bo we wszystkich miejscowościach wkoło już jest coś zrobione, a Paprotki i jeszcze jakaś miejscowość zostały pominięte. Wójt odpowiedział, że o tę sprawę należy pytać w geodezji, bo jest to sprawa zupełnie niezależna od urzędu.

Radna Trynkiewicz poprosiła o pozytywne rozpatrzenie sprawy późniejszego dojazdu dzieci do szkoły (nie ma dużo dzieci pięcioletnich). Wójt zapytał, czy dzieci dojeżdżają tylko do Rydzewa. Radna udzieliła odpowiedzi twierdzącej i dodała, że dwa miesiące jest tak i dwa tak. Wójt wyjaśnił, że autobus wyjeżdża z Miłek, jedzie do Paprotek, żeby zawieźć dzieci do Rydzewa, a później jedzie do Jagodnego. Druga sytuacja jest taka, że najpierw jedzie do Jagodnego, przywozi dzieci, i wtedy wraca do Paprotek.

Radna Trynkiewicz powiedziała, że zgłoszono jeszcze jedną uwagę, która dotyczy kierowcy, który jest bardzo nieprzyjemny i małe dzieci nie chcą wsiadać do autobusu, bo się boją. Pięcioletnie dziecko, które zaczyna jeździć do szkoły i pan kierowca jeszcze nakrzyczy na nie, to później nie chce ono jechać do szkoły. Radna poprosiła, żeby grzecznie porozmawiać z kierowcą. Radny Górski stwierdził, że w takiej sytuacji należy wysłuchać obu stron, bo co ma zrobić kierowca, kiedy dziecko biega po autobusie. Radna przyznała rację, ale dodała, że dotyczy to dziecka, które jest grzeczne. Poza tym z dziećmi w takim wieku poradziłaby sobie opiekunka z autobusu. Wójt oznajmił, że przeprowadzi rozmowę, ale dobrze by było, gdyby wiedział, czego dokładnie dotyczy ta sytuacja, bo wtedy łatwiej jest się odnieść do sprawy. Radna poinformowała, że niedługo będzie zebranie sołeckie, na które Pan Wójt zostanie zaproszony i wtedy będzie można powrócić do tematu.

Radny Cimochocki zapytał, czy została już podjęta decyzja w sprawie wniosku OSP w Rydzewie z 18 sierpnia 2014 roku o dofinansowanie remontu dachu, który Radni otrzymali na ostatniej sesji. Radny zapytał, czy znajdują się środki na zakup materiałów, bo zainteresowani twierdzą, że nie otrzymali jeszcze odpowiedzi w tej sprawie. Wójt wyjaśnił, że odpowiedź nie została udzielona, bo wysłano zapytanie ofertowe do tartaków, żeby móc wybrać najkorzystniejszą ofertę. W tej

chwili trwa zbieranie ofert na cenę więźby. Odpowiedź zostanie udzielona w momencie uzyskania konkretnych danych. Radny Cimochoowski zapytał, czy jest szansa na realizację tego zadania w tym roku. Wójt odpowiedział, że dobrze byłoby zrobić to w tym roku. W najbliższym czasie w miarę precyzyjnie zostanie to określone.

Radny Cimochoowski przypomniał o konieczności przeprowadzenia remontu dachu świetlicy w Rydzewie. Wójt odpowiedział, że tak jak w Marcinowej Woli trzeba będzie spróbować pozyskać środki na rewitalizację obszarów wiejskich i kompleksowo przebudować dach.

Radny Cimochoowski powrócił do omawianego wcześniej tematu ogrzewania świetlicy wiejskiej w Rydzewie. Przypomniał, że w tej sprawie pojawiła się taka kwestia, że z funduszu sołeckiego wygospodarowane zostaną pieniądze na wymianę okien, co zostało zrobione. Wtedy była też mowa o tym, że co roku z funduszu sołeckiego będzie dopłacana do ogrzewania kwota 2 000,00 złotych i zostanie zrobione ogrzewanie na zasadzie podobnej jak w Konopkach Nowych. Radny zapytał, czy coś będzie zrobione w tej kwestii. Radny dodał, że w świetlicy jest kominek i podczas chłodnych dni było tam przepalone i temperatura szybko skoczyła do 20°C. Nowe okna dużo dają. Są już wymienione we wszystkich pomieszczeniach świetlicowych (na dużej i na małej sali). Wójt odpowiedział, że chcąc wrócić do tego tematu, to trzeba zastanowić się nad innym źródłem ciepła (duży kominek z płaszczem wodnym w dużej świetlicy z możliwością podłączenia grzejników lub postawienie na zapleczu małego pieca na pelet, który wymagałby raz w tygodniu dorzucenia opału). Konopki Nowe też zostaną kanałem ciepłowniczym przełączone na zasilanie z kotłowni, która będzie w Spółdzielni, bo jest to zdecydowanie niższy koszt. Cena energii jest na tyle wysoka, że jest to mało ekonomicznie uzasadnione. W najbliższym czasie zostanie zorganizowane spotkanie, żeby przemyśleć, przedyskutować i wybrać rozwiązanie.

Radny Cimochoowski przypomniał o konieczności wykonania prac na ulicy Galindów, jak też na ulicy Akacjowej i części ulicy Orzechowej w Rydzewie. Wójt oznajmił, że równiarka w Rydzewie powinna być we środę i będzie pracowała tak jak wiosną około tygodnia, na ulicach o największym nasileniu ruchu. Radny Milczanowski zwrócił uwagę, żeby operator równiarki uważał podczas wykonywania prac, bo w Kleszczewie została zerwana z teleskopu studzienka na nowej kanalizacji przy krzyżu, koło plaży i stanowi to zagrożenie. Wójt odpowiedział, że tam równiarka nie pracowała, tylko było coś źle zrobione ze studzienką.

Przewodniczący Gujda powiedział, że w świetlicy w Wyszowatych jest nowe przyłącze prądu, natomiast licznik jest stary od Pani Bojarskiej i należałoby to uregulować (podpiąć pod nowe przyłącze). Wójt odpowiedział, że Zakład Energetyczny wykonał przyłącze już wiosną i należy sprawdzić dlaczego nie jest to przełączone.

Przewodniczący Gujda poprosił o wezwanie wykonawcy, który równał torowisko w Wyszowatych do wykonania poprawek pogwarancyjnych, ponieważ

mieszkańcy zgłaszają, że miejscami prace wykonano niestaranie. Sama istota przepustowości torowiska została zrobiona, bo jest przejazd z Wyszowatych do Konopek, natomiast w niektórych newralgicznych punktach trzeba by to poprawić.

Radna Tech oznajmiła, że w Danowie trwają prace, być może będzie dalej położony asfalt i poprosiła, żeby przy okazji prac równiarki wyrównać drogę z Bielskich do Konopek i drogę z Danowa. Wójt oznajmił, że trzeba ten sygnał szybko przekazać do Zarządu Dróg Powiatowych, bo to Zarząd jest wykonawcą prac.

Radna Tech poinformowała, że tegoroczny fundusz sołecki w Bielskich był przeznaczony na zrobienie plaży i planowana jest kontynuacja tychże prac. Radna zapytała, czy na wycięcie zakrzaczeń i dwóch, trzech drzew trzeba uzyskać pozwolenie z ochrony środowiska (pozwoliłoby to uzyskać więcej miejsca i umożliwiło zrobienie parkingu albo postawienie huśtawki). Wójt odpowiedział, że jeżeli są to zakrzaczenia kilkuletnie, to nie ma problemu, natomiast w przypadku drzew trzeba poinformować powiat, dlatego pracownik urzędu podjedzie, żeby dokonać oceny i wtedy zostaną podjęte odpowiednie działania.

Radny Górski powiedział, że mieszkańcy pytają, czy wodociąg w Czyprkach i Miechach to są dwie różne inwestycje, czy jedna. Wójt odpowiedział, że jest to jedna inwestycja z tym, że są dwa różne projekty. Wodociąg w Czyprkach będzie początkowo zasilany od strony Malinki, dlatego też tam zasilanie i wodociąg są projektowane odrębnym projektem. Natomiast wodociąg do Miech i ulicy Suwalskiej jest projektowany z zasilania z naszej istniejącej sieci. Dlatego jest to projekt odrębny. Zwieńczeniem tych dwóch projektów jest projekt spięcia tych sieci, żeby docelowo zamknąć ujęcie w Malince, tak żeby dostawcą wody była gminna Spółka. Natomiast, żeby czasowo nie przedłużać tego, to dużo prościej i krócej jest zrobić w tej chwili zasilanie z istniejącego już praktycznie wodociągu w Malince. Jest to jedno zadanie zawarte w dwóch projektach. Radny Górski zapytał, czy prace zostaną wykonane w tym roku. Wójt odpowiedział, że prace będą wykonywane w 2015 roku. Teraz trwają prace związane z projektem, decyzją środowiskową, pozwoleniem na budowę. Czyprki były projektowane oddzielnie. Natomiast w Miechach pojawiła się kwestia rozstrzygnięcia, jak ma być prowadzone zasilanie. Po pomiarach i wyliczeniach wyszło, że tańszym i mniej inwazyjnym rozwiązaniem będzie poprowadzenie wodociągu ulicą Suwalską i łączenie przez pola do Miech. Miechy są w tej chwili na etapie rozpoczęcia projektu. Radny Górski zapytał, czy inwestorem jest Spółka gminna. Wójt udzielił odpowiedzi twierdzącej. Jest to inwestycja gminna, gdzie o środki będzie występowała Spółka.

Radny Górski zapytał, jak wygląda sytuacja związana z koniecznością uzupełnienia kruszywa na ulicy Suwalskiej między Państwem Jencyk a Państwem Brodzik. Wójt odpowiedział, że dziś lub jutro przyjeżdżają na teren

PUKR dwa 25-tonowe samochody z kruszywem i drobne remonty będą wykonywane we własnym zakresie.

Przewodniczący Gujda powiedział, że do 30 września 2014 roku wykonawca wodociągu, jeżeli chodzi o część Ogródki zobowiązał się zakończyć wszystkie prace, jednak wydaje się, że nie wszystko zostało zrobione. Wójt odpowiedział, że wymaga to weryfikacji, bo są mieszkańcy, którzy nie wyrażają zgody na przeprowadzenie sieci przez posesję. Podobnie jest z wodociągiem w Czyprkach. Są osoby, które chcą przyłączyć, ale nie chcą, żeby sieć szła przez ich działkę. Wtedy trzeba projektować obejścia, przejścia, łamania, przeciski pod drogą, mimo że można by zrobić to po prostej przez działkę przeciskiem, bezinwazyjnie. Są problemy na etapie projektowania.

Do pkt. 8

Zmiany w WPF są związane ze zmianami w budżecie. Po stronie dochodów i wydatków występują takie same kwoty, które równoważą się i nie zmieniają wskaźników poziomu zadłużenia. W WPF jest też zmiana związana z zaciągnięciem kredytu na spłatę wcześniej zaciągniętych zobowiązań, która powoduje to, że okres spłaty wcześniej zaciągniętych kredytów przesuwają się o jeden rok. Stan zadłużenia pozostanie na tym samym poziomie. Pozostałe zmiany są w uchwale o zmianach budżetowych i wynikają z subwencji i dotacji, które wpływają oraz ze zdjęcia kwoty 800 000,00 złotych z dochodów z mandatów. Jest to związane z tym, że urządzenie stacjonarne zaczęło funkcjonować dopiero w sierpniu. Nie funkcjonowało więc 8 miesięcy, a założenie było takie, że będzie od początku roku. Dlatego też urealniany jest w tej chwili dochód. Rekompensuje się to zaciągnięciem kredytu.

Pytań, uwag nie zgłoszono.

Urszula Piskorz poinformowała, że Komisja Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie zmiany w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy uchwalonej na lata 2014-2020.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 10 radnych,

„przeciw” - 0 głosów,

„wstrzymujące” - 2 głosy.

Przewodniczący oznajmił, że uchwała nr XLVII/247/2014 została podjęta większością głosów.

Do pkt. 9

Wójt wyjaśnił, że zmiany w budżecie wiążą się ze zdjęciem po stronie dochodów kwoty 762 484,93 złotych. Zwiększenia dotyczą głównie decyzji Wojewody i Ministra Finansów o wprowadzeniu subwencji (dotyczy to zwrotu wydatków poniesionych w ramach funduszu sołeckiego w poprzednim roku oraz zakupu materiałów edukacyjnych i materiałów ćwiczeniowych, doposażenia szkół w sprzęt szkolny i pomoce dla świetlic zgodnie z wnioskami złożonymi przez szkoły). Są też przesunięcia między paragrafami głównie w GOPS i w działach urzędu: Transport i Administracja publiczna. Dochody rekompensuje się takimi

samymi wydatkami, bo subwencje wiążą się z tym, że są to środki, które muszą być wydatkowane w kwocie, która wpłynęła do budżetu. Przewodniczący zapytał, czy wszyscy otrzymali zmieniony projekt, z kwotą zwiększenia o 75,00 złotych w dziale Oświata i wychowanie. Wójt wyjaśnił, że ta zmiana wynika z otrzymanej subwencji z dnia 25 września 2014 roku. Pani Skarbnik wprowadziła tę zmianę, żeby nie robić tego zarządzeniem i nie czekać z wprowadzeniem tego do budżetu do następnej sesji.

Radny Bronk powiedział, że tą uchwałą proponuje się znaczące zmniejszenie dochodów z działalności fotoradaru. Do zrealizowania pozostaje jednak znaczna kwota około 2 000 000,00 złotych. Radny przypomniał też, że podczas prac nad uchwaleniem tego budżetu Radni sygnalizowali, że kwota zapisana w budżecie wydaje się bardzo nierealna i teraz okazuje się, że mieli trochę racji. Radny zapytał Pana Wójta, czy uważa, że to co pozostaje jest do zrealizowania. Wójt odpowiedział, że patrząc na wysokości wpływów w ostatnich miesiącach to jest to do wykonania. Struktura wpływów z poprzednich lat pokazuje, że największe kwoty wpływają w IV kwartale. Poza tym tempo wpływów należności z tytułu wystawionych mandatów, wskazuje na to, że istnieje bardzo duża szansa zrealizowania tej pozostałej kwoty dochodów, która zostaje w budżecie. Wójt dodał, że gdyby urządzenie stacjonarne funkcjonowało od początku roku, tak jak to było w założeniach, to dochód zakładany na etapie tworzenia budżetu na rok 2014 zostałby wypracowany. Przewodniczący Gujda zapytał, czy nie zwiększa się ogólny poziom zadłużenia. Wójt odpowiedział, że poziom zadłużenia nie zwiększa się, przesuwa się natomiast o jeden rok spłatę kredytów.

Więcej pytań, uwag nie było.

Urszula Piskorz oznajmiła, że Komisja Rozwoju Gospodarczego Budżetu i Finansów pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian budżetu gminy na 2014 rok.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” głosowało 10 radnych,

„przeciw” - 0 głosów,

„wstrzymujące” - 2 głosy.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr XLVII/248/2014 została podjęta większością głosów.

Do pkt. 10

Wójt poinformował, że dotyczy to działki w miejscowości Danowo, która przylega do świetlicy gminnej, która znajduje się w budynku, gdzie są jeszcze inni właściciele. Przy tym budynku gmina nie ma ani kawałka gruntu. Omawiany grunt jest własnością Agencji Nieruchomości Rolnych i był użytkowany przez wiele lat bez umowy. ANR teraz porządkuje sprawy majątkowe i takie grunty przeznaczają do sprzedaży bez możliwości prawa pierwokupu dla dotychczasowych użytkowników. Wpłynęło pismo, wniosek od mieszkańców Danowa, aby gmina spróbowała przejąć ten grunt na potrzeby społeczne (zagospodarowania na potrzeby miejscowości). Gmina złożyła stosowny wniosek do ANR i otrzymała

odpowieź, że jest to możliwe, pod warunkiem podjęcia przez Radę Gminy uchwały wyrażającej zgodę na przejęcie takiego gruntu i zagospodarowania go we wskazany sposób (pod potrzeby miejscowości), co jest planowane. Koszty związane z przejęciem nieruchomości to koszty sporządzenia aktu notarialnego. Przewodniczący Rady zapytał, czy teren od wejścia do świetlicy też jest współwłasnością. Wójt wyjaśnił, że nie ma tam podziałów fizycznych, istnieje współwłasność zarówno w budynku jak i w gruncie. Sytuacja tam jest skomplikowana. Pojawiła się jednak możliwość przejęcia omawianego gruntu, aby mieć go w zasobach gminnych.

Więcej pytań, uwag nie było.

Barbara Tech powiedziała, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie opiniuje uchwałę w sprawie nieodpłatnego przejęcia na mienie komunalne gruntów Skarbu Państwa dysponowanych przez Agencję Nieruchomości Rolnych.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” głosowało jednogłośnie 12 radnych.

Przewodniczący oznajmił, że uchwała nr XLVII/249/2014 została podjęta jednomyślnie.

Do pkt. 11

Wójt powiedział, że dwa pierwsze grunty to grunty rolne, wykorzystywane rolniczo. W Rydzewie grunt dzierżawi Pani Białach, w Wyszowatych Pani Nikonowicz. Są to dotychczasowi dzierżawcy, użytkujący już te grunty. Trzecia działka w Paprotkach jest dzierżawiona przez Panią Chodań. Jest to teren zielony, zagospodarowany i praktycznie ogólnodostępny. Dzierżawcy porządkują i dbają o estetyczne utrzymanie terenu. Wpłynęły wnioski od dotychczasowych dzierżawców o przedłużenie umów dzierżawy.

Pytań, uwag nie było.

Barbara Tech poinformowała, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie przedłużenia umów dzierżawy.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 12 radnych.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr XLVII/250/2014 została podjęta jednogłośnie.

Do pkt. 12

Wójt wyjaśnił, że jest to kompleksowe działanie dotyczące usuwania pokryć dachowych oraz innych wyrobów zawierających azbest. Skonstruowanie tego planu poprzedziła inwentaryzacja wyrobów zawierających azbest, która została przeprowadzona na terenie gminy. Istotne w tym programie jest to, że jest to niezbędny warunek do tego, aby można było aplikować o środki, które są do dyspozycji na dofinansowanie kosztów utylizacji. Nabory organizowane są co pewien czas, głównie przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Refundowana jest część nakładów poniesionych na rozbiórkę i utylizację przez

właściciela takiego dachu. Pozostałe koszty są po stronie właściciela dachu. W świetle przepisów, jeżeli podmiot nie jest uprawniony, to nie można ruszać takiego pokrycia. Jeżeli ktoś rozbierze dach we własnym zakresie, to musi oddać to wyspecjalizowanej firmie, która może się tym zajmować i zawiezie powstałe odpady na składowisko, czy też do zakładu, który może zająć się utylizacją azbestu w sposób dopuszczalny. Radny Cimochocki zapytał, czy osoby które oddadzą pokrycie azbestowe wyspecjalizowanej firmie, mogą liczyć na dofinansowanie. Wójt odpowiedział, że takie osoby mogą ubiegać się o zwrot kosztów związanych z utylizacją. Przewodniczący Gujda podkreślił, że dofinansowanie jest tylko do utylizacji, natomiast nowe pokrycie należy wykonać we własnym zakresie. Radna Grochowska dopytała, czy jeżeli ktoś zdjął pokrycie dachowe we własnym zakresie, składował je u siebie i oddał je do utylizacji, to wtedy może się ubiegać o zwrot kosztów utylizacji. Wójt wyjaśnił, że refundację poniesionych nakładów można otrzymać na podstawie kwitu utylizacyjnego, gdzie jest podana dokładna waga, cena i wartość usługi. Radny Arciszewski zapytał, czy jeżeli ktoś wynajmie firmę, żeby ta zdjęła pokrycie z dachu, to też może ubiegać się o zwrot kosztów. Wójt odpowiedział, że w tej chwili są środki, które dofinansowują demontaż i utylizację. Radny Bronk zauważył, że na razie są to tylko plany, bo omawiana uchwała jest przygotowaniem pola pod pozyskanie takich środków. Wójt dodał, że każdy ogłoszony konkurs dokładnie precyzuje działania jakie mogą podlegać dofinansowaniu. Zawsze jest podana główna stawka za metr albo za kilogram. Nawet gdyby ktoś wybrał firmę, która wykona to drożej, to refundacja jest tylko do pewnego poziomu. Radny Bronk powiedział, iż słyszał o tym, że inwentaryzacja była robiona przed 2010 rokiem i zapytał, czy było to aktualizowane. Wójt odpowiedział, że aktualizacja była robiona w ubiegłym roku. Radny zapytał w jaki sposób przebiegała inwentaryzacja, bo nie było widać, żeby ktoś mierzył pokrycia dachowe. Wójt wyjaśnił, że inwentaryzacja polegała na tym, że było odwiedzone każde gospodarstwo. Natomiast wymiary dachu były brane z ewidencji. Wiadomo jaki jest wymiar budynku, więc powierzchnia dachu jest możliwa do wyliczenia, waga została oszacowana na podstawie rodzaju pokrycia znajdującego się na dachu. Odwiedzony był każdy budynek w każdym gospodarstwie. Później było to weryfikowane w mapach ewidencyjnych. Radny Bronk zapytał, czy mieszkańcy powinni obawiać się konsekwencji w przypadku postępowania niezgodnego z przepisami, bo wiadomo, że przepisy i obowiązki swoją drogą, a życie swoją. Czasami komuś dach się zapada i taka osoba prawdopodobnie nie będzie czekała na specjalistyczną firmę, tylko wyremontuje to we własnym zakresie. Wójt odpowiedział, że jeżeli ktoś ma zdjęte pokrycie, zabezpieczone w odpowiedni sposób (ofoliowane), to nikt nie będzie nakładał kar. Natomiast Wojewódzki Inspektorat Sanitarny ma prawo nałożyć karę w momencie, kiedy to pokrycie trafi w sposób nieuprawniony np. do lasu.

Więcej pytań, uwag nie było.

Barbara Tech powiedziała, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie przyjęcia „Programu usuwania azbestu i wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Miłki na lata 2014-2032” i „Prognozy oddziaływania na środowisko dla programu usuwania wyrobów zawierających azbest na terenie Gminy Miłki”.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” głosowało 12 radnych.

Przewodniczący oznajmił, że uchwała nr XLVII/251/2014 została podjęta jednogłośnie.

Do pkt. 13

Projekt został omówiony na początku sesji. Wójt dodał, że pozostałe ustalenia planu (plan jest dla całej miejscowości) nie zostały zmienione. Został zmieniony tylko kawałek dotyczący zabudowy pałacowej i terenów przyległych, łącznie z porządkowaniem spraw związanych z ciągami komunikacyjnymi na tym terenie, co niejako jest sprawą oczywistą, bo w przypadku zagospodarowania takiego kompleksu były potrzebne takie prace porządkowe.

Pytań, uwag nie zgłoszono.

Barbara Tech poinformowała, że Komisja Rolnictwa Ochrony Środowiska i Turystyki pozytywnie opiniuje uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części miejscowości Jagodne Małe w obrębie geodezyjnym Jagodne Wielkie.

Przewodniczący poddał uchwałę pod głosowanie.

„Za” podjęciem uchwały głosowało 12 radnych.

Przewodniczący stwierdził, że uchwała nr XLVII/252/2014 została podjęta jednogłośnie.

Do pkt. 14

Radny Bronk powiedział, że co rok robi się zestawienie dotyczące różnych typów wystawionych mandatów, żeby móc ustalić sposób wydatkowania środków i poprosił o przekazanie kopii takiego zestawienia za 2013 rok. Zapytał też, czy w zestawieniu jest informacja dotycząca wydatkowania środków. Wójt odpowiedział, że sposób wydatkowania środków jest istotny, ponieważ zgodnie z zapisami ustawowymi 50% środków za wykroczenia w ruchu drogowym (w części mandatów nałożonych bezpośrednio za przekroczenie prędkości, a nie za niewskazanie osoby kierującej) musi być przeznaczonych na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego i dodał, że przekazanie kopii zestawienia nie stanowi problemu.

Radna Beresztan powiedziała, że w Konopkach Nowych w ramach funduszu sołectkiego miał być zrobiony podjazd i zapytała, czy Pani Sołtys rozmawiała o tej sprawie i do kiedy można wykorzystać środki z funduszu. Wójt odpowiedział, że fundusz sołectki należy wykorzystać do końca roku 2014. Zadanie w Konopkach Nowych ma dotyczyć połączenia z drogą powiatową i uzgodnienie wjazdu, zakres prac jest zrobiony, więc nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozpocząć prace. Pozostaje prawdopodobnie kwestia ustaleń z wykonawcą. Wójt dodał, że nie

chce ingerować w realizację funduszu sołeckiego, ale wydaje się, że wszystko jest na dobrej drodze, bo Pani Sołtys pytała ostatnio o możliwość zagospodarowania płyt betonowych. W najbliższym czasie prawdopodobnie będzie się coś działo, bo na pewno są uzgodnienia z Zarządem Dróg Powiatowych.

Radny Bronk poinformował, że ostatnio uczestniczył jako słuchacz w posiedzeniu Komisji Rewizyjnej i przyznał, że wyszedł z niego zniesmaczony, z poczuciem, że tak nie może być. Dodał, że szkoda, że nie ma Pana Jakackiego, bo mógłby się ustosunkować. Wójt stwierdził, że w takiej sytuacji może lepiej poczekać, aż będzie. Radny stwierdził, że według Niego nie może być tak, żeby przewodniczący jakiegokolwiek Komisji, a szczególnie Komisji Rewizyjnej traktował Komisję jak własny folwark. Radny wyjaśnił, że podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej 26 września 2014 roku wnioskował o udzielenie Mu głosu. Pan Jakacki nie pozwolił wypowiedzieć się Radnemu, argumentując to stwierdzeniem "nie, bo nie", po czym gwałtownie oznajmił, że zamyka posiedzenie Komisji i prawie że wstał i wyszedł. Radny Bronk oznajmił, że mimo zbliżającego się końca kadencji, skłaniałby się do tego, aby odwołać Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej i zwrócić się z prośbą do Przewodniczącego Rady, aby przygotować stosowny projekt uchwały (żeby był on zgodny z obowiązującymi przepisami). Przewodniczący odpowiedział, że aby przygotować projekt uchwały, to musi wpłynąć wniosek. Radny dopytał, czy może złożyć taki wniosek teraz do protokołu sesji, czy ma on mieć formę pisemną. Przewodniczący odpowiedział, że najlepiej byłoby, żeby był to wniosek pisemny podpisany przez pięciu członków Rady. Radny Bronk zadeklarował, że przygotowuje stosowny wniosek i w najbliższych dniach go dostarczy. Będzie to wniosek bez projektu uchwały, ponieważ Radny nie chciałby podejmować się formalnego tworzenia uchwały. Wolałby, żeby była ona stworzona w pełni prawnie. Radny Bronk wyjaśnił, że można się różnić w poglądach, można mieć różne przekonania, można być święcie przekonani o czymś np. czyjejs winie lub jej braku, ale zgodnie ze Statutem Komisja Rewizyjna z mocy prawa ma być czujna, podejrzliwa i ma badać uczciwie wszystko, a nie pracować na zasadzie „nie, bo nie”. Radny dodał, że poddaje temat pod rozwagę i wyraził nadzieję, że na najbliższej sesji taka uchwała będzie podejmowana i każdy zagłosuje tak jak uzna za stosowne.

Przewodniczący Gujda powiedział, że rozumie i szanuje zdanie przedmówcy, dodał, że wpłynęła też skarga na działalność Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej od Radnej Cimoch adresowana do Przewodniczącego. Przewodniczący oznajmił, że nie będzie dzisiaj zajmował się tą sprawą z uwagi na nieobecność Radnego Jakackiego i niemożność ustosunkowania się do stawianych zarzutów, dodał, że na pewno zajmie się tą sprawą i postara się ją wyjaśnić.

Radna Trynkiewicz zapytała, czy na ogrodzenie placu zabaw w Paprotkach siatką musi być pozwolenie. Wójt odpowiedział, że jeżeli siatka jest do 2 metrów

wysokości, to wystarczy zrobić zgłoszenie do Pana Bogdana Bojarskiego z wyrysowaniem na mapce ewidencyjnej.

Radny Cimochocki zapytał, czy wiadomo coś na temat zakupu samochodu dla OSP w Miłkach, czy możliwe jest przyspieszenie odebrania i czy wszystko jest na dobrej drodze. Wójt odpowiedział, że przyspieszenie jest raczej mało prawdopodobne. Wykonawca określił termin realizacji do 30 października br. Jest to sprawa przetargowa, więc jakiegokolwiek zmiany musiałyby być ustalane ze składającymi zamówienie, ale nie ma żadnego sygnału.

Radny Milczanowski zapytał, czy istnieje możliwość założenia gniazda wtykowego na 220V w świetlicy-garażu w Lipowym Dworze, bo czasami jest coś organizowane i nie ma skąd wziąć prądu. Wójt odpowiedział, że trzeba by zrobić projekt zasilania. Radny zapytał, czy nie można zrobić takiego podłączenia z instalacji oświetleniowej. Wójt odpowiedział, że to musi być zaprojektowane i podpisane przez elektryka, który bierze pełną odpowiedzialność za to, że jest to bezpieczne, dodał, że zapisze tę kwestię do wyjaśnienia, ale prawdopodobnie będzie musiała być przeprowadzona pełna procedura.

Radny Arciszewski zapytał, czy remont drogi w Konopkach Wielkich będzie niedługo zrobiony i dodał, że jest potrzeba podrównania drogi do Pana Włodkowskiego. Wójt odpowiedział, że w najbliższych dniach rozpoczną się prace.

Wójt poinformował zebranych, że otrzymał pismo, w którym pojawia się zdanie „W tej sytuacji zwracamy się do Pana jak też za Pańskim pośrednictwem Panie Wójcie do Rady Gminy”. Pismo dotyczy działki w Jagodnym Wielkim, która jest przeznaczona na sprzedaż. Dotychczas była ona dzierżawiona przez właścicieli byłej szkoły w Jagodnym. Państwo mieli 10-letnią dzierżawę, która nadal obowiązuje. Z całego pisma wniosek jest taki, że dotychczasowi dzierżawcy wnioskuje o przedłużenie dzierżawy na okres 30 lat na warunkach do uzgodnienia lub też na zgodę na sprzedaż działki w drodze bezprzetargowej. Wójt dodał, że rozmawiał z dzierżawcami i udzielił informacji, że tak długich dzierżaw nie stosuje się w ogóle. W ocenie Wójta już dzierżawa 10-letnia była dzierżawą długoletnią. Nie ma też możliwości sprzedaży gruntu na drodze bezprzetargowej, bo to przeczy przepisom związanym z obrotem gruntów komunalnych, i taki tryb nie może być zastosowany (brak prawa pierwokupu, nie są grunty Agencji Rolnej, nie są to grunty rolne). Dzierżawcy podają argument, że goście przebywający w obiekcie będą mieli ograniczony dostęp do plaży, ale w Jagodnym Wielkim jest duża plaża ogólnie dostępna, więc nie ma tutaj niedogodności. Radny Bronk zapytał, jaka jest cena wywoławcza działki. Wójt odpowiedział, że został ogłoszony przetarg na tę działkę i cena wynikająca z operatu szacunkowego wynosi 117 000,00 złotych. Do przetargu jest tydzień, wpłynęło już wadium na sprzedaż. Radny Bronk zapytał, czy daleko jest z tego miejsca do plaży ogólnie dostępnej. Wójt odpowiedział, że od tego obiektu do plaży ogólnie dostępnej jest bliżej o jakieś 100 metrów. Radna Cimochocka zapytała, jak wygląda sprawa dzierżawy, czy w momencie sprzedaży umowa zostanie

wypowiedziana. Wójt odpowiedział, że umowy się nie wypowiada. Dzierżawcy mają możliwość użytkowania działki do momentu wygaśnięcia dzierżawy, czyli do sierpnia przyszłego roku. Wójt powtórzył, że wniosek wynikający z pisma jest nie do przyjęcia. Zupełnie nie jest praktykowane zawieranie umów dzierżawy na okres 30-letni. Nie ma też możliwości sprzedaży bezprzetargowej, bo nie ma takich narzędzi prawnych. Poza tym nie ma podstaw do tego, żeby stosować jakiegokolwiek przywileje. Zgodnie z podjętą uchwałą będzie realizowana sprzedaż działki w przetargu ogólnodostępnym. Radny Bronk zapytał, czy odpowiedzi udzielono dzierżawcom na piśmie. Wójt odpowiedział, że tak. Z dzierżawcami prowadzona jest korespondencja i rozmowy, zostali Oni wcześniej poinformowani, że grunt zostanie przeznaczony do sprzedaży, że będzie przetarg na ten grunt, oraz że w przetargu jest klauzula, iż wejście w użytkowanie nastąpi w momencie wygaśnięcia dotychczasowej umowy dzierżawy. Radny Cimochoowski zapytał, kiedy dzierżawcy otrzymali informację o sprzedaży, z uwagi na to, że wiosną wybudowali tam pomost. Wójt wyjaśnił, że informacja była podana przed podjęciem uchwały, która jest z maja. Natomiast co do pomostu to z posiadanej wiedzy wynika, że tam nie ma pozwolenia wodno-prawnego, było pozwolenie wodno-prawne, ale na pomost pływający. Radni uznali argumenty Wójta za słuszne.

Radna Tech powróciła do tematu szkód łowieckich. Rolnicy pytają, czy gmina nie mogłaby wystąpić do Wojewody o udzielenie pomocy w zorganizowaniu niezależnej komisji, która pomagałaby rolnikom. Wojewoda Podlaski (rolnicy tam strajkowali) przeznaczył pewną kwotę na opłacenie ludzi, którzy będą przy szacowaniu szkód. Jest u nas kilka kół łowieckich i z jednymi można się porozumieć, z innymi nie, ale wysokość odszkodowań za szkody łowieckie jest nieadekwatna do strat ponoszonych przez rolników. Tak naprawdę rolnicy nie mają żadnej pomocy, nawet z Izby Rolniczych. Radna przypomniał, że zapraszała reprezentanta Izby Rolniczej na posiedzenie Komisji. Przyjechał Pan Iwanowski i zgłoszona została konieczność wypracowania stanowiska w sprawie zorganizowania pomocy rolnikom, czy to przez same Izby, czy wspólnie z gminą. Radna poprosiła, żeby zająć się tą sprawą, żeby był pracownik, który nie jest w kole łowieckim i będzie dla rolników, a nie dla koła, bo są sytuacje, że przedstawiciel Izby Rolniczych też jest myśliwym. Radna podkreśliła, że jest to bardzo duży problem, nad którym trzeba się pochylić. Wójt odpowiedział, że przyjrzy się tej sprawie, zobaczy jakie są mechanizmy pomocowe i czy rzeczywiście Wojewoda jest tym organem, który może udzielić wsparcia. Szkody rolnicze są tematem, który od miesiąca pojawia się w bezpośrednich rozmowach, czy wpływających pismach niemal codziennie. Do tej pory były podejmowane interwencje, żeby komisje kół łowieckich niezwłocznie przyjeżdżały w celu oszacowania szkód. Nagminne jest to, że po zgłoszeniu szkody nikt się nie pojawia przez dłuższy czas i rolnik nie może nic zrobić, a szkoda coraz bardziej się ukrywa. Wygląda to na celowe działanie. Dzisiaj również było dwóch rolników i radca prawny, która pełniła dyżur pomogła w sformułowaniu pozwu do sądu.

Urząd chociażby z tej strony świadczy pomoc, bo radca prawny służy radą i pomocą. Poza tym podejmowane są starania w kierunku dyscyplinowania kół łowieckich, żeby te niezwłocznie szacowały szkody. Wójt zapewnił, że przyjrzy się możliwościom pomocowym. Jest to duży i nasilający się problem, bo propozycje odszkodowań, które padają ze strony kół łowieckich są nie do przyjęcia.

Po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął XLVII Zwyczajną Sesję Rady Gminy Miłki w dniu 29 września 2014 roku.

Protokolant: Eliza Górecka

Eliza Górecka

Przewodniczący Rady Gminy
Tomasz Gujda

